# GŁOS NARODU

NR. 593. — ROK XXV. | KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 28. GRUDNIA 1916 R. | WYDANIE PORANNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce . . . . . K —20
Za wiersz 1 petitowy układ liczbowy lub tabeiaryczny . . „ —40
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce . . „ —80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petitowego . . . . „ 1·—
Komunikaty prywatne po kronice od wiersza petitowego . „ 1·50
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenumeratorów za 100 egzempl. . . . . „ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów za 190 egzempl. . . „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40.—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Numeru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TELEFON REDAKCYI 190. — ADMINISTRACYI I DRUKARNI 3344. — TELEGRAM: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 23963, 2) Przez Fillę Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“, 3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza 35.

## Nowe siły.

Cztery dokumenty dyplomatyczne i jedna enuncyacya ustna — oto akty, z jakich składa się na razie archiwum usiłowań pokojowych. Brakuje w niem jeszcze urzędowej odpowiedzi mocarstw czwórporozumienia na notę państw centralnych i ich sprzymierzeńców. Miała być udzieloną w sobotę przed wigilią, ale dni świąteczne przeszły, a tekst odnośny nie przedostał się jeszcze do rąk naszych. Nim nadejdzie — co może stać się nim te słowa dojdą do rąk czytelnika — musimy liczyć się tylko z dokumentami, które już zostały ogłoszone, a których względna przynajmniej doniosłość nie może ulegać zakwestyonowaniu.

Znana propozycya państw centralnych szereg ten rozpoczęła, a uzupełnił się on notą prezydenta Wilsona, na którą czwórprzymierze odpowiedziało natychmiast przychylnie. Głos republiki amerykańskiej został poparty przez Szwajcaryę, wiele zaś przemawia za tem, że i inne państwa/neutralne również do niego się przyłączą. Pośrednio uczynił to już Ojciec św., bo chociaż na notę amerykańską wyraźnie się nie powołał, sama jednak zapowiedź, że użyje wszystkich sił, aby położyć kres okropnościom wojny, jest już akcesem do każdego w tym kierunku działania innych czynników. Tak wygląda na razie poczet wymienianych zdań. Ogniwo koalicyjne jest niezbędne, jeżeli łańcuch ma się zamknąć i jeżeli ma powstać dobry przewodnik dla prądów ugody, które po obu stronach frontu krążą i szukają połączenia.

Jeżeli enuncyacya państw centralnych, jako pierwsza w której padło słowo: pokój, posiada znaczenie doniosłe, to krok p. Wilsna, acz drugi z rzędu, niemniej jest ważnym i pozytywnym, gdyż dalej toruje drogę do układów, które przez Austryę Niemcy, wraz z ich sprzymierzeńcami, zostały zaproponowane. W nocie Stanów znalazły mocarstwa centralne sposobność do bliższego określenia modus procedendi, jaki sobie przy najbliższych rokowaniach wyobrażają. O ile przed wystąpieniem Ameryki była mowa tylko ogólnie o wysłuchaniu przez koalicyę warunków, jakie państwa centralne przedstawić zamierzają, teraz ukazała się już forma, w jakiej to miałoby nastąpić. Delegaci państw wojujących mieliby zebrać się w jakiemś miejscu neutralnem i tam przedstawiciele koalicyi usłyszeliby propozycyę jaką by postawiły mocarstwa centralne. Z Ameryki nadchodzi już nawet wiadomość, że w kołach politycznych wyobrażają sobie te wstępne narady jako zejście się reprezentantów bloków wojujących — po jednym — oraz reprezentanta Ameryki, który jako bezpartyjny przewodniczyłby rozmowom, mającym umożliwić rokowania właściwe, gdyby się okazało, iż w usposobieniu stron obu i w ich poglądach na kształt warunków pokoju istnieją jakieś punkty styczne.

Coraz to silniej toruje sobie drogę przeświadczenie, iż rozpoczęte raz układy nie będą już mogły uledz zupełnemu przerwaniu i że od wymiany pierwszych słów zależy bardzo wiele. Biorąc sytuacyę z tego punktu widzenia, nota prezydenta Wilsona i odpowiedź na nią mocarstw centralnych posiadałaby znaczenie poważne. Przy tylu i tak skomplikowanych kwestyach, jakie będą musiały być załatwione w traktacie pokojowym, układy mogą przeciągnąć się bardzo długo, nawet gdyby zaraz się rozpoczęły, rezultatu nie prędko możnaby oczekiwać, z czego dla sfer, w istocie pragnących pokoju, wynika nakaz, aby rozmowy wstępne zacząć jak najrychlej. Jest to dzisiaj, jak słyszymy, nie tylko stron walczących, ale i neutralnych Ameryki oraz państw, które z nią w poparciu rokowań się łączą — interesem przedewszystkiem moralnym, który wyraźnie podkreśliły, interesem, który płynie z uczuć humanitarnych, z chęci obudzenia sumień, aby położyć kres dalszemu krwi rozlewowi. *Bis dat, qui cito dat*, powtarzają sobie obecnie propagatorzy urzędowi rokowań o pokój, a przywtórza im niezawodnie ludzkość po obu stronach frontów.

Płytko też patrzyłby na powyższe usiłowania ten, kto widziałby w nich tylko grę polityczną, przedsięwziętą przez neutralnych na ukrytą korzyść jednej lub drugiej strony walczącej. Umysły, które pragną zagasić pożar Europy, działają pod wyższym nakazem moralnym i pod nim przedewszystkiem. Coraz jaśniej okazuje się, że sama siła fizyczna nie wystarcza, aby wyrównać sprzeczne interesy, że ten węzeł gordyjski trudno przeciąć i że raczej trzeba spróbować czy rozplątanie go jest w istocie niemożliwem. Ten głębszy motyw usiłowań pokojowych jest już sam w sobie momentem ważnym, bo świadczy, iż zaczynają wchodzić w grę siły nowe, siły etyczne ludzkości, które dotychczas musiały milczeć, głuszone przez armaty. Musi się wierzyć w te czynniki duchowe, które w chrystyanizmie najdoskonalsze znajdują wcielenie, a zarazem musi się ufać, iż mają w sobie moc tak nieprzepartą, iż raz dopuszczone do głosu, już nie zmilkną na stałe.

Dla tego świat odnosi się do usiłowań pokojowych z ostrożnością, lecz już nie z tak beznadziejnym jak dotąd pesymizmem. Nie marzy o natychmiastowem przerwaniu walk, i o ugodzie, która przyszłaby z dnia na dzień, lecz rozumie, iż wielka praca zaczyna wchodzić w swój pierwszy okres. Potrafi też odróżnić istotną niechęć do pokoju — jeżeliby gdziekolwiek naprawdę objawić się miała — od konwenansu dyplomatycznego, który nakazuje objawiać nieustępliwość i drożyć się jak najbardziej. Pamięć o tem wzmacnia się czysto polityczną doniosłością takiego faktu, jak interwencya najpotężniejszego z państw neutralnych, które na stosunkach zaczyna ciążyć całą, a potężną wagą swego wpływu, będzie zaś poparte przez swych towarzyszy w neutralności, nieraz ciężko przez wojnę doświadczonych, a więc zaintesowanych i materyalnie w jej ukończeniu. Wszystko to budzi oczekiwania, każe liczyć, nie dni ani tygodnie wprawdzie, ale może już miesiące, z myślą o kresie. *La paix est en marche*. Może mieć przed sobą długą jeszcze drogę, może niknąć chwilami wśród przeszkód, lecz nie zejdzie już, lecz nie zniknie z horyzontu, na którym ukazał się pierwszy blady świt.

---

Nieprzejednany wobec nas nastrój polityków ruskich wywoływał niejednokrotnie zdumienie wśród najszczerszych polskich przyjaciół Rusi. Zkąd bowiem ta harda wyniosłość w narodzie historycznie tak młodym, tyle jeszcze mającym do wypracowania i zyskania? Tajemnicę odsłania nam częściowo pewna odezwa, wydrukowana świeżo w „Dile“. Okazuje się, że Rusini we własnem poczuciu nie są bynajmniej ani tak świeżym ani tak surowym kulturalnie czynnikiem, za jaki poczytuje ich polska nieświadomość. We wspomnianej odezwie czytamy: „Był czas, kiedy cały naród ukraiński tworzył odrębne państwo z szerokim ustrojem demokratycznym, miał swych znakomitych hetmanów i był panem na swej ziemi. Wtedy należał on do najkulturalniejszych narodów Europy. Wiadomość o kulturze ruskiej, dorównywującej — najwyższym, a jeszcze bardziej o państwie ogarniającem „cały naród ukraiński“, jest rewelacyą. Wywraca ona wszystkie dotychczasowe pojęcia o Rusinach, a zarazem tłómaczy dlaczego z tak wyniosłą wzgardą odrzuca dżentelmen Hryć Warywoda wszelką myśl o kompromisie z Polakami.

---

## Pogotowie gospodarcze.

Imponującą w Niemczech jest wzorowa i wszechstronna ich praca. Jedni utrzymują w ruchu olbrzymi mechanizm wojny, drudzy z dokładnie opracowanym planem. Samostarczalność i sprawnie fungującym regulatorem spożycia odpierają groźbę ogłodzenia, trzecia zaś grupa powołuje do życia przejściową gospodarkę, mobilizuje przemysł, handel i rękodzieło do podjęcia pracy pokojowej, czyni gorączkowe starania nad zabezpieczeniem dowozu potrzebnych mas surowca, który pochłonie po wojnie moloch olbrzymiego niemieckiego przemysłu.

Pogotowie gospodarcze i prace nad jego organizacyą niepowinny ujść uwagi naszych czynników miarodajnych, gdyż bierny nasz przemysłowo kraj, w wywozie surowca poważne zajmuje miejsce. Zniszczenie i odbudowa kraju, obawą napawają niemiecki przemysł i handel drzewny, grożą ograniczeniem dowozu, który był dotychczas podstawą dla wielu gałęzi przemysłu drzewnego. Nieznane są nam cyfry wywozu drzewa galicyjskiego, przemilczane przez odnośne czynniki, których brak rzuca ciemne światło na panującą u nas gospodarkę leśną i wandalizm szerzący się od dziesiątek lat, a ukrywający się skutecznie przed kontrolą władz.

Jak wielkie znaczenie ma dla państwa bogactwo drzewne, świadczą także rozprawy austr. ekonomistów i fachowców, omawiające tę dziedzinę eksportu drzewnego za uważaną podstawę dla gospodarstwa finansowego Austro-Węgier po wojnie. Materyał drzewny powinien, ich zdaniem, być artykułem wymiennym za konieczne dla Austro-Węgier środki żywności i surowce dla ich przemysłu, jak niemniej dla ściągnięcia na rynki austryackie obcej waluty, celem utrzymania równowagi w finansowej gospodarce. Pan Oskar Kraus, generalny dyrektor „Akcyjnego Towarzystwa dla leśnego i drzewnego przemysłu“ omawia w „Fremdenblacie“ sprawę wywozu drzewa, zajmując się równocześnie problemem jego przeróbki. Zdaniem jego masy kloców drzewnych złożonych na stacyach i leśny materyał najłatwiej i najprędzej da się wywozić, jak niemniej starty na deski w tej formie przeróbki odstawić na potrzeby obcego i własnepo przemysłu. Wspomina p. Kraus o przymusowych oszczędnościach jakie w czasie wojny wynikły w drzewostanach z powodu wstrzymania dowozu spowodować muszą rzucenie na obce targi mas zaoszczędzonych zapasów, w czasie gdy będzie umożliwione podjęcie ruchu kolejowego i spławu.

W interesie państwowej gospodarki jak niemniej przemysłu drzewnego Austro-Węgier leży wywóz drzewa, nie w stanie surowym lecz materyału tartego, dającego dochód z cła, jak niemniej pracę dla tartaków, które powinny być zorganizowane w odpowiedniej liczbie w krajach wywożących drzewo. Przez przeróbkę drzewa wzróść musi rynek pracy tak konieczny po wojnie dla zabliźnienia ran jakie ona zadała przemysłowi, jak niemniej dla zdobycia zarobków dla mas robotniczych jakie przybędą do wsi i miast rodzinnych z chwilą demobilizacyi.

W roku 1913 wywóz drzewa z Austro-Węgier wynosił 250.000 wagonów w czem Węgry wraz z Bośnią dostarczyły dla wywozu 140.000 wagonów. Wartość wspomnianego wywozu wynosiła wroku 1913 około 300 milionów koron. Przy oszczędnościach w wywozie powstałych w czasie wojny oblicza Kraus: wartość wywozu w pierwszym roku po zawarciu pokoju na 700 milionów koron, zaś gdyby dostarczono te zapasy w stanie tartym osiągnąć możnaby z eksportu około milard koron. Artykuł Krausa kończy się apelem, aby czynniki zajmujące się przejściową gospodarką, gorąco zajęły się kwestyą uruchomienia tartaków i stworzeniem przemysłu tartacznego tam, gdzie go niema, aby zysk z przeróbki i cła mógł służyć dla uzdrowienia życia gospodarczego po wojnie.

Mamy nadzieję, że nasza Centrala dla odbudowy nie pominie tej ważnej kwestyi, że potrafi odróżnić tendencye handlarzy i dewastatorów, pozna dokładnie potrzeby kraju, konieczność wniesienia sanacyi w tej dziedzinie, wymagającej stworzenia zdrowego przemysłu drzewnego, nowych warstatów pracy i źródeł dochodu dla bezrobotnej ludności. Odbudowa kraju wymagać będzie również uruchomienia tartaków i przemysłu drzewnego, aby kraj zbytu drzewa nie potrzebował liczyć na dowóz materyału, pozostawiając zysk z przeróbki obcym.

Węgrzy przygotowują się do podjęcia pokojowej pracy w przemyśle drzewnym i tartacznym, o czem świadczy ruchliwość firm węgierskich w zapoczątkowanej dopiero akcyi odbudowy naszego kraju. Rosną tam zrzeczenia producentów drzewa, do których należą pierwsze rody węgierskie, biorące żywy udział tak w przemyśle lasowo-drzewnym, jak niemniej w olbrzymim węgierskim przemyśle młynarskim. Węgierska firma Aladar Laendler była przez cały czas wojny główną dostarczycielką materyałów drzewnych, szpilkowych i dębowych, wszystkie jej zakłady w zmożonej produkcyi pracowały i pracują przez cały czas wojny. Obecnie nastąpił zespół jej zakładów z powstałymi zakładami „Vaterländische - Holzproduktions - Ak. Geselsch.“ i zakładami „Czaktornvayer - Dampfsäge“, zakupionemi przez ten zespół. To nowo powstałe towarzystwo akcyjne centralizuje produkcye drzewnego przemysłu, mając monopol na przeróbkę materyału dębowego. Niezapomniano także podporządkować pod wpływy tego zespołu również wielkie dostawy drzewa opałowego, którego dostarczyły w ostatnich czasach 5.000 wagonów.

Spodziewać się należy, że za wskazaniami Niemiec i Węgier także u nas powstaną podobne zakłady produkcyjne, zajmujące się przeróbką drzewa, które, jako takie, powinno stać się artykułem wielkiego naszego wywozu.

**RW.**

---

## Dzwony — wojenne.

(Korespondencya „Głosu Narodu“.)

**Przemyśl**, w grudniu.

W obrębie korpusu przemyskiego, którego terytoryum obejmuje 31 powiatów Galicyi, od powiatów Mielec, Ropczyce, Strzyżów i Krosno na zachodzie, po powiaty Rawa Ruska, Gródek, Żydaczów i Kałusz na wschodzie, rozpoczęła się rekwizycya w pierwszych dniach września. Przeprowadza ją Oddział techniczny Komendy Korpusu, a akcyą przygotowawczą, polegającą na zestawieniu list dzwonów oraz wyłączeniu od rekwizycyi dzwonów starych i cennych pod względem artystycznym, kierował znany architekt przemyski, Inż .Stan. Majerski. Samą rekwizycyę przeprowadzają trzy komisye, w skład których wchodzą inżynierowie wojskowi Jerzy Jasiński, Floryan Hochbeil i Tadeusz Buryan, oraz jednoroczni ochotnicy inż. Kazimierz Osiński i Dr Mieczysław Orłowicz. Z przeszło 2000 kościołów i cerkwi obroniono dotychczas cokolwiek mniej, niż połowę. W powiatach Rawa Ruska, Kałusz, i Dolina, jako leżących bliżej frontu bojowego, przeprowadziła rekwizycyę Komenda odnośnych armii za pośrednictwem żandarmeryi. Ściągnięto naturalnie wszystkie dzwony wraz z sygnaturkami, nie robiąc różnicy między dzwonami starymi a nowszymi i nie uwzględniając dzwonów konserwatorskich. Wszystkie dzwony, prócz sygnaturek, które pozostawiono na miejscu dla użytku kościelnego zabrano też z powiatów stryjskiego i żydaczowskiego i tutaj jednak 73 dzwonów z powiatu żydaczowskiego i 13 z powiatu stryjskiego, pochodzących z XVII i XVIII w., wzięto jedynie w depozyt na czas wojny, a znajdują się one w przechowaniu w Przemyślu i po wojnie mają być zwrócone odnośnym kościołom i cerkwiom.

Pozatem przeprowadziły komisye rekwizycyę w następujących powiatach: skolskim, gródeckim, dobromilskim, przemyskim, a częściowo też jarosławskim i obecnie pracują komisye w powiatach mościckim i drohobyckim, a w ciągu stycznia przyjdzie kolej na dalsze powiaty, prawdopodobnie jaworowski, rudecki i brzozowski. Z wyjątkiem pięciu wyżej wymienionych powiatów, wszędzie indziej rekwizycyi podlega jedynie dwie trzecie (a w razie zniszczenia parafii lub kościoła przez wojnę jedna trzecia wagi. Naturalnie wyłączone przez konserwatorów dzwony z XVII i XVIII w., jako wolne od rekwizycyi pozostają wszędzie na miejscu.

Dzwonów starszych niż wiek XVII prawie się nie napotyka. Do najstarszych na jakie dotychczas natrafiono, należy duży (99 cm. średnicy) dzwon fary drohobyckiej z r. 1590, oraz wzięty w depozyt dzwon ewangelickiej kolonii niemieckiej w Gelsendorfie pod Stryjem z r .1600.

Waga dzwonów, zarekwirowanych w jednym powiecie, waha się zazwyczaj około 10.000 kg. Obok małych dzwonów o kilku lub kilkunastu kilogramach wagi, spotyka się i olbrzymy, których zdjęcie z wieży i dowóz do kolei wymaga specyalnych przyrządów i zabiera kilka dni czasu. Do największych wśród zarekwirowanych dzwonów należy dzwon „Iwan“ z ruskiej katedry w Przemyślu (1854 rok, 167 cm. średnicy 3240 kg.) oraz dzwony z polskiej katedry w Przemyślu (1886, 155 cm. 2025 kg.), kościoła pojezuickiego w Przemyślu (t. zw. dzwon doktorski z r. 1904, 140 cm. 1660 kg.), cerkwi w jarosławiu (1896, 134 cm. 1318 kg.), a wreszcie dzwon „Bartłomiej“ z fary w Drohobyczu (1896, 127 cm.). Dzwony, po odważeniu na najbliższej stacyi kolejowej i spisaniu protokołu z księżmi, odsyła się na punkty zborne, którymi są stacye w Samborze, Bakończycach i Jarosławiu, skąd po kilku tygodniach zarządza ich dalszą wysyłkę generalny inspektor artyleryi we Wiedniu. W międzyczasie Dr Karol Badecki, archiwarysz miasta Lwowa, upoważniony do tego przez Akademię Umiejętności, Urząd konserwatorski i władze wojskowe, sporządza z piękniejszych dzwonów odciski i odlewy gipsowe, oraz fotografie, które zużyte być mają przy zamierzonej publikacyi o dzwonach.

Ludność odnosi się do rekwizycyi spokojnie, czasem wyraża swój żal.

W odróżnieniu od urzędu konserwatorskiego parafianie najczęściej za najbardziej pamiątkowe uważają dzwony najnowsze, na których umieszczono nazwiska żyjących jeszcze fundatorów i księży, przy chrzcinach, a nie rzadko i odlewaniu na miejscu brała udział żyjąca jeszcze generacya; natomiast dla pamiątkowości dzwonów bardzo starych nie mają żadnego zrozumienia. Skąd pochodzi ,że tak wiele dzwonów z XVII i XVIII w. zostało przez parafie ruskie podarowanych władzom wojskowym, zanim jeszcze urząd konserwatorski miał czas zarządzić wyłączenie. Nieraz widzi się rzewne rzeczywiście pożegnania z dzwonami, co zdarza się szczególnie w ubogich cerkwiach wiejsk. gdzie głos dzwonu stał się jak gdyby sercem gminy; nieraz cała parafia odprowadza na stacyę kolejową swój ulubiony dzwon, udekorowany zielenią i kwiatami, jak to było w kilku wioskach powiatu, gdzie rekwizycyj uległ ogromny dzwon lany przed kilkudziesięciu laty na miejscu przez chłopów z Rożanki, a posiadający zdaniem mieszkańców najpiękniejszy głos w powiecie skolskim.

Na skutek rozesłanej z wiosną, przez gr. kat. konsystorz biskupi w Przemyślu kurendy do duchowieństwa, prawie każda ruska parafia w obrębie dyecezyi zaofiarowała władzom wojskowym bezpłatnie jeden lub więcej dzwonów. Dzwonów darowano w ten sposób blisko 1000 sztuk, z czego znaczna część 359 sztuk o wadze 14530 kg., wartości około 60.000 kor. otrzymało starostwo przemyskie. Charakterystyczną jest rzeczą, że połowa dzwonów darowanych, to wyłączone przez knserwatorów od rekwizycyi dzwony z XVII i XVIII w., a wśród nich znalazło się kilka prawdziwie artystycznych. Do takich należał duży (105 cm.) dzwon św. Trójcy z r. 1711 mający łaciński napis i bizantyńskie płaskorzeźby świętych, jedyna pozostałość po skasowanej przez Józefa II cerkwi Bazylianów w Przemyślu, który oddała gr. kat. kapituła katedralna. Odlewy gipsowe i odciski papierowe kilka najładniejszych z pośród darowanych dzwonów, dokonane przez inż. K. Osińskiego, znajdują się w świeżo otwartem przemyskiem muzeum Tow. Przyjaciół Nauk. Dziesięć, tylko z pośród darowanych starych dzwonów udało się ocalić drogą wymiany, ślicznie rzeźbiony dzwon z r. 1705 z cerkwi w Sądowej Wiszni dostał się do niedawno poświęconej kaplicy cmentarza wojskowego w Przemyślu na Lipowicy. Między ofiarowanymi i już odesłanymi, najwięcej artystycznym był dzwon z Horyńca z r. 1699.

Napisy na dzwonach z XVII i XVIII w. są przeważnie w języku łacińskim i to tak w kościołach , jak i w cerkwiach. Rzadziej spotyka się napisy ruskie, a zupełnie wyjątkowo polskie. W w. XIX. na dzwonach kościelnych pozostaje po staremu łacina — w cerkwiach ruguje ją doszczętnie język ruski, a tylko tu i ówdzie n. p. na dużym dzwonie cerkwi w Pruchniku ufundowanym przez hr. Dzieduszycką, umieszczono obok ruskiego też napis polski. Zupełnie banalnie, a nawet nieartystycznie, przedstawiają się odlewane w ostatnich dwudziestu latach dzwony z Kałusza, oraz fabryk w Białej i Wiener Neustadt.

W obrębie powiatów korpusu przemyskiego uległy tylko na pięciu kościołach miedziane dachy rekwizycyi na cele wojskowe. Są to mianowicie dachy na kościołach Dominikanów w Jarosławiu, parafialnych w Dydni i Brzozowie, rzymsko kat. katedrze w Przemyślu, oraz kościele Bernardynów w Leżajsku. Na dwóch pierwszych praca jest już ukończona, na trzech dalszych w toku. Blachą miedzianą kryta jest też fara drohobycka, ta jednak została zwolniona od rekwizycyj przez centralną komisyę konserwatorską w Wiedniu. W miejsce miedzianej pokrywa się wszystkie te kościoły blachą żelazną cynkowaną. Fundatorem pokrycia miedzią dachów katedry przemyskiej oraz kościoła Panny Maryi w Jarosławiu jest biskup przemyski, Aleksander Fredro, około r. 1730, jak o tem świadczą umieszczone na obu dachach jego złocone inicyały, mitra biskupia i herb Bończa.

Na obu kościołach ściągnięto miedź tylko z prezbiteryum i nawy, pozostawiając ją nadal na pamiątkę dotychczasowego pokrycia

na stylowych sygnaturkach, wieżach i kaplicach, pozostawiono też nietknięte herby i inicyały. Dach kościoła P. Maryi w Jarosławiu był tak podziurawiony przez kule w czasie bitwy pod Jarosławiem 4 maja 1916, że i bez rekwizycyi musiałby w znacznej części być ściągniętym i zastąpionym innym.

## Uchodźcy.

Od posła Zygmunta hr. Lasockiego z Wiednia otrzymujemy następujące pismo:

W korespondencyi z Wiednia o pomocy dla ewakuowanych ze wschodniej Galicyi, umieszczonej niedawno w kilku dziennikach krakowskich, a także i w „Głosie Narodu" zaznaczono, że w sprawie uregulowania akcyi pomocniczej dla ewakuowanych, a mianowicie przyznania zasiłku państwowego dla ewakuowanych, którzy pozostają w Galicyi, zasłużył się głównie referent dla spraw uchodźczych radca sekcyjny v. Marquet. Faktyczny stan rzeczy tak się przedstawia: Radca Marquet był stale zasadniczo przeciwny udzielaniu zasiłku państwowego uchodźcom wojennym i ewakuowanym przebywającym w Galicyi. Zapatrywanie to jego znalazło wyraz jeszcze w odpowiedzi do wydziału krajowego z 19 września 1916 l. 44964 na żądania jego postawione w tej kwestyi. Wszystkie starania czynników krajowych o uzyskanie tego zasiłku przez długi czas były bezowocne. Energicznie prowadzona akcya w tej sprawie przez prezesa Koła polskiego, poparta przez ministra dla Galicyi i namiestnika doprowadziła jednak do pomyślnego skutku. W drugiej połowie listopada b. r. postawiło ministerstwo spraw wewnętrznych (biuro radcy Marqueta) formalny wniosek o przyznanie wspomnianego zasiłku, który został przychylnie załatwiony przez Ministerstwo skarbu. Z zadowoleniem powitać można fakt, że radca Marquet nareszcie zmienił swoje zapatrywanie w tej kwestyi, trudno mu jednak przypisywać główną zasługę w pomyślnym jej załatwieniu.

I drugi ważny postulat, któryśmy od dłuższego czasu stawiali, podwyższenie zasiłku dla uchodźców, został spełniony podczas krótkiego urzędowania ustępujących obecnie ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, br. Schwartzenau i Dra Marka.

Pozostaje do spełnienia w sprawach uchodźców wojennych jeszcze jedno z głównych naszych żądań, a mianowicie odpowiedniejsze umieszczenie uchodźców przebywających w osadzie barakowej w Choceni i w kilku innych mniejszych, również nieodpowiednich kwaterach masowych, jak Gleisdorf w Styryi, i t. p. W tym celu nadawałaby się na razie najlepiej nowo wybudowana część osady barakowej w Mitterndorf w Dolnej Austryi. Później, z nastaniem wiosny, należałoby umieścić te wszystkie polskie rodziny, których niektórzy członkowie są jako tako zdolni do pracy, po gminach w zachodnich powiatach Galicyi, przyznając im zasiłek państwowy dla uchodźców, reszta — chorzy, nieuleczalni, kalecy i t. p. mogłaby znaleść pomieszczenie w osadzie barakowej w Oświęcimiu.

**Zygmunt Lasocki.**

# KRONIKA.

**KALENDARZYK KOŚCIELNY.** Dziś w czwartek SS. Młodzianków i Bogumiły. — Jutro w piątek SS. Tomasza i Marcela.

**KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.** Wschód słońca rozpoczyna się jutro o godz. 7 min. 39; zachód przypada o godz. 3 min. 46. Długość dnia godzin 8 min. 07.

Kraków, dnia 28 grudnia.

Pierwsze dnie kalendarzowej zimy przyniosły nam ją faktycznie; rozpoczęła się mrozami, wywołującymi grozę wśród biednej ludności niezaopatrzonej w węgiel. W ostatnich dniach zawitał śnieg, który pokrywając ulice, przysporzył nam błota i kataru. Tramwaje przepełnione tak, że służba nie jest w stanie przeprowadzić kontroli kart. Na każdej stacyi oczekują tłumy, bo pomimo podwyższonych kart jazdy, przy drożyźnie obuwia tańsza wypada jazda, jak szlifowanie bruków.

Wszystkie pisma krakowskie rozpisują się dużo i szeroko o wigilijnym skandalu rybnym. Zarząd dóbr zatorskich, obrażony na gminę miasta Krakowa, ukarał ją postem, zaś gmina miasta Krakowa, obrażona na zarząd stawów zatorskich z tam „Nowej Reformy" żąda satysfakcyi, a wygłodzona w czasie świąt ludność błogosławi obydwie sporne strony, które naraziły ją na pamiętną, postną prawdziwie wojenną wigilię i bezskuteczne wyczekiwanie przez kilka godzin w kilometrowych ogonach przy próżnych beczkach rybnych, oczekujących beznadziejnie na nadejście świątecznych transportów.

Mieliśmy w święta znaczny ruch przejezdnych; hotele i pensyonaty przepełnione, zjechała także śmietanka towarzystwa, o czem świadczy przepełnienie „Grand Hotelu", zajeżdżające ciągle pojazdy i automobile z dygnitarzami, cywilnymi i wojskowymi. Z powodu trudności aprowizacyi kawalerzy skazani są na wikt restauracyjny, gdzie ruch jest znacznie większy, jak do niedawna, zwłaszcza wobec znacznego wzrostu ludności miejscowej.

Handle wysprzedają zapasy, których uzupełnienie natrafia na wielkie trudności. Pomimo obowiązującego moratoryum kupcy musieli spłacić długi fakturowe, aby mogli uzyskać nowy towar, płacony z góry gotówką. Na prowincyi wiele sklepów zamknięto z powodu braku towaru i jeżeli stosunki się nie zmienią i u nas to nastąpić będzie musiało.

Nasi pacyfiści omawiają obszernie głosy prasy, wywołane przez propozycye pokojowe, strategowie omawiają ostatnie wielkie zwycięstwa na froncie rumuńskim, finansiści udałą subskrypcyę, a homonowusy ruch w dziedzinie sprzedaży realności i dóbr ziemskich.

Aprowizatorzy zamilkli, bo trudności, wynikłe w dostawach towarów, nad których rozdziałem rząd położył swą rękę, utrudniają wszelką spekulacyę na zwyżkę, pozostawiając ją jedynie zorganizowanym działaczom w najrozmaitszych centralach.

## Z miasta.

**KOMITET W VEVEY DLA K. B. K.** W ostatnim czasie generalny Komitet niesienia pomocy dla ofiar wojny w Polsce — w Vevey nadesłał ponownie na cele Książęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie znaczne ofiary. Mianowicie Komitet w Vevey nadesłał z zapisu hr. Mielżyńskiego: dla Galicyi na cele ogólne K 39.794, dla Galicyi na ratunek dzieci K 19.897, dla G. K. R. w Lublinie 29.845 kor. 50 hal.

**SZKOLNICTWO W KRAKOWSKIEM.** Na ostatniem zebraniu Rady powiatowej krakowskiej w dniu 21 b. m. p. Józef Cieślewicz referował sprawozdanie z czynności Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej. Referent wspomniał, że wszystkie szkoły z wyjątkiem dwóch szkół w gminach zdemolowanych, mianowicie w Węgrzcach i w Bibicach, są otwarte i funkcyonują należycie, mimo znacznego uszczuplenia sił nauczycielskich przez powołanie do służby wojskowej. Następnie p. Cieślewicz omówił stan budynków szkolnych w powiecie, który pozostawia wiele do życzenia, a łącznie z kwestyą należytego pomieszczenia po wsiach personalu nauczycielskiego stanowi dla władz szkolnych bardzo trudne zadanie do rozwiązania. Wielką zasługę na polu szkolnictwa położył przez swoje zabiegi p. inspektor Lorenc, któremu też Rada, zgodnie z wnioskiem referenta, wyraziła pełne uznanie.

**ŻYWIENIE DZIATWY SZKOLNEJ.** Towarzystwo opieki nad dziećmi szkół ludowych, które przy pomocy gminy miasta Krakowa zorganizowało żywienie dzieci szkolnych w budynkach szkolnych, nie chcąc przez czas wakacyj świątecznych przerwać tego żywienia, postanowiło przez ferye, t. j. do dnia 6 stycznia 1917 roku wydawać jedzenie dzieciom szkolnym w następujących pięciu punktach, a mianowicie: 1. W szkole na Wolnicy zgłaszać się mają dzieci ze szkół ces. Elżbiety, Dietla, Sienkiewicza, Kazimierza Wielkiego, Długosza, Piramowicza, Słowackiego i Klement. Tańskiej.

2. W szkole ewangelickiej przy ul. Grodzkiej zgłaszać się mają dzieci ze szkół: Konarskiego, ces. Franciszka Józefa, św. Kingi i św. Scholastyki.

3. W szkole im. Mickiewicza przy ul. Studenckiej (róg Loretańskiej) zgłaszać się mają dzieci ze szkół: św. Szczepana, Kościuszki, św. Barbary, św. Salomei, Mickiewicza i św. Jadwigi.

4. W szkole na Pędzichowie l. 13 zgłaszać się mają dzieci ze szkoły na Pędzichowie, oraz ze szkół św. Wojciecha, św. Floryana, Krasińskiego, Jagiełły św. Mikołaja i św. Anny.

5. W szkole wydziałowej męskiej w Dębnikach zgłaszać się mają dzieci ze szkoły XXX, ze szkoły wydziałowej żeńskiej XLIII i ze szkoły św. Jana Kantego. Dzieci mają się zgłosić punktualnie o godzinie 9 rano.

Doc. Dr Janiszewski.

**PODZIĘKOWANIE DLA RADY MIEJSKIEJ.** Z powodu ostatniej uchwały Rady m. w sprawie akcyi żywienia dzieci szkolnych wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, Dr Zoll, nadesłał na ręce prezydyum m. następujące pismo: Doszło do wiadomości Rady szkolnej krajowej, że Rada miasta Krakowa, przejęta szczerą troską o coraz cięższy w tych wyjątkowych czasach los ubogich dzieci szkolnych, uchwaliła na posiedzeniu dnia 23 listopada b. r. kwotę 100.000 koron na żywienie tych dzieci, wykonanie uchwały powierzając tamtejszemu Towarzystwu opieki nad dziatwą szkolną szkół ludowych. Za ten czyn, miłosierny i obywatelski, któremu liczne rzesze dzieci będą zawdzięczały ulgę w niedoli, a wiele z nich zdrowie, a nawet życie, prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej wyraża Reprezentacyi miasta Krakowa szczere i gorące podziękowanie.

**POWOŁANIE POD BROŃ.** Na murach miasta pojawiło się obwieszczenie, powołujące do zgłoszenia się w dniu 10 stycznia 1917 roku w okręgowych komendach uzupełniających tych pospolitaków, którzy przy ostatnich przeglądach uznani zostali za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią, należących do roczników: 1879, 1878, 1877, 1877, 1876, 1875, 1874, 1873 i 1872, o ile do tej służby z bronią nie zostali już poprzednio powołani, lub ze służby tej nie zostali uwolnieni.

**„GWIAZDKA" W SZPITALU TWIERDZY.** W szpitalu twierdzy Nr 4 w oddziale, pozostającym pod kierownictwem st. lekarza Dra Leuchtera, odbyły się w dni świąteczne uroczystości gwiazdkowe. Do zebranych dokoła drzewka chorych żołnierzy i legionistów przemówił ks. Piechnik, łamiąc się z żołnierzami opłatkiem. Po przemówieniach komendanta oddziału, Dra Leuchtera i sierżanta Legionów Kronenberga, który imieniem żołnierzy podziękował znajdującej się na sali z ramienia „Czerwonego Krzyża" ks. Kazimierzowej Lubomirskiej i pannie Lucynie Spornównie za przybycie na uroczystość wigilijną i jej przygotowanie, rozdano między chorych podarunki świąteczne od Centr. Komitetu gwiazdkowego. Chór legionistów odśpiewał następnie szereg kolend i aktualnych pieśni żołnierskich. Nazajutrz odbył się w tym szpitalu wieczorek. Na program złożyły się występy muzyczne sierżanta armii Griesa i kaprali Grablera i Goldhammera, oraz deklamacye legionistów Pisarskiego i Kolankowskiego. Wieczorek zakończył przemówieniem Dr Leuchter.

Podając opis gwiazdki w szpitalu twierdzy, zaznaczyć należy serdeczną opiekę i starania jakiemi otacza chorych żołnierzy szpitala Nr 4 ks. Matylda z Windischgrätzów Sapieżyna i zajęta jako sanitaryuszka p. Weiss. Z inicyatywy i przy pomocy finansowej ks. Sapieżyny powstały w szpitalu warsztaty stolarskie, szewskie i inne, dzięki którym chorzy żołnierze i legioniści znaleźli pożyteczne zajęcie.

**Z TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.** „Pomysł panny Franciszki" stał się jedną z atrakcyj bieżącego sezonu. Uzyskane już obecnie doskonałe tempo wydobywa z tej krotochwili pełnię uciesznych sytuacyj i doskonałych dowcipów. Ostatnie przedstawienia tej pełnej humoru sztuki, grane były przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali. Dziś dany będzie „Pomysł panny Franciszki" po raz siódmy. W przygotowaniu na sobotę: „Nasi najserdeczniejsi" Wiktoryna Sardou, jedno z arcydzieł komedyowych XIX stulecia.

**KONCERT KOROLEWICZ-WAYDOWEJ.** „Krakowskie Biuro koncertowe", czyniąc zadość życzeniom publiczności, zaprosiło znakomitą polską sopranistkę Janinę Korolewicz-Waydową na drugi w tym sezonie koncert, który odbędzie się dnia 6 stycznia 1917 r. Znakomita śpiewaczka wystąpi z nowym programem aryi operowych, na który złożą się partye ze sławnych oper, w których p. Korolewicz-Waydowa zbierała oklaski na największych scenach. Bilety są już do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, linia A-B.

**WIECZÓR SYLWESTROWY LELEWICZA.** Dyr. Andrzej Lelewicz wystąpi w wieczór sylwestrowy w sali Sokoła z programem prawie całkiem nowym. Powtórzone będą tylko te typy humorystyczne, które w pierwszym wieczorze wywołały największe wybuchy śmiechu, t. j. paradny „Jeleń" i „Pani Pipermenth w kąpielach". Sprzedaż biletów rozpoczęła się już w księgarni Fr. Eberta.

**SZOPKA KRAKOWSKA.** Z powodu zajęcia sali Tow. technicznego w piątek dn. 29 b. m. pierwsze przedstawienie oryginalnej ludowej Szopki Krakowskiej w wykonaniu dyr. Teofila Trzcińskiego, na cele legionowe, nie odbędzie się w tym dniu, lecz dopiero w sobotę dn. 30 b. m. o godz. 7 wieczorem. Bilety z datą 29 bm. zachowują ważność na dzień 30 b. m. Pozostałe nieliczne już bilety sprzedaje księgarnia S. T. Krzyżanowskiego. Drugie przedstawienie Szopki w poniedziałek 1 stycznia o 5 po południu.

**SPIS KONI I POJAZDÓW.** Wskutek zarządzenia namiestnictwa, magistrat wzywa wszystkich posiadaczów i właścicieli koni i pojazdów wszelkiego rodzaju i większych saneczek ręcznych, by je w nieprzekraczalnym terminie do 29 grudnia b. . zgłosili w miejskich komisaryatach obwodowych na formularzach, które tam wydawać się będzie. Niestosowanie się do niniejszego nakazu karane będzie jak najsurowiej wedle obowiązujących przepisów.

**Z TARGU NA BYDŁO.** W ubiegłym tygodniu od 16 do 22 grudnia r. b. sprowadzono na targowicę krakowską buhai 129, wołów 20, krów 68, jałówek 82, razem bydła rogatego 299, cieląt 403, owiec i kóz 7, nierogacizny 889.

W ciągu tygodnia doprowadzono więcej o 22 sztuk bydła rogatego, mniej zaś o 75 cieląt, 14 owiec, 522 sztuk nierogacizny. Większe zapotrzebowanie zwierząt rzeźnych dla pokrycia zakupu mięsa i wyrobów masarskich na święta przez ludność cywilną i gażystów wojskowych spowodowało ożywioną transakcyę handlową na targowicy i znaczne podskoczenie cen wołów I. o 19 kor., buhaji I. o 20 kor., II o 10 kor., III o 4 kor., krów I o 18 kor., II o 16 kor., III o 10 kor., jałówek II o 20 kor., III o 4 kor, cieląt o 25 kor. na 100 kg. żywej wagi, zaś zwyżka cen nierogacizny wzmogła się o 49 kor. na 100 gk. bitej wagi.

## Z Polski i ze świata.

**G. K. R. W LUBLINIE.** B. kor. donosi: W dn. 19 b. m. odbywały się posiedzenia poszczególnych wydziałów głów. Komitetu ratunkowego, a mianowicie: wydziału sanitarnego, ogólnego, przemysłowo-handl. i dobroczynnego. Wieczorem tegoż dnia odbyło się posiedzenie wnioskodawcze G. K. R., na którem rozpatrywano sprawę funduszów, oraz wnioski, powzięte na zebraniach wydziałów. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa zakładanej w Warszawie przez niemieckie władze okupacyjne polskiej krajowej Kasy pożyczkowej. Termin następnego zjazdu wyznaczono na 29, 30 i 31 stycznia1917 r.

**RADY OPIEKUŃCZE SZKOLNE.** Wydział szkolny rozesłał do kierowników początkowych szkół miejskich w Warszawie i na przedmieściach projekt regulaminu rad opiekuńczych szkolnych. Według projektu przy każdej szkole miejskiej, wydział krajowy szkolny organizuje radę opiekuńczą szkolną, która będzie organem decydującym w sprawach gospodarczych szkoły i opieki pozaszkolnej nad dziećmi i współdziałającym w sprawach wychowawczych z radą nauczycielską. Wybory do Rady opiekuńczej i zebrania rodziców już się rozpoczęły, tworzenie się rad opiekuńczych ma być zakończone przed Bożem Narodzeniem.

**ZNIESIENIE KOMISARZY WŁOŚCIAŃSKICH W KRÓLESTWIE.** „Dziennik rozporządzeń gen. gub. warszawskiego" zamieszcza następujące rozporządzenie: We wszystkich sprawach włościańskich, to jest we wszelkich sprawach, dla których dotychczas właściwi byli komisarze do spraw włościańskich, albo gubernialne urzędy włościańskie, właściwy będzie dla wszelkich rozstrzygnięć i dekretacyi pierwszej instancyi naczelnik powiatu )prezydent policyi). Rozstrzygnięcia i dekretacye naczelnika powiatu (prezydenta policyi) mogą być zaskarżone w drodze skargi incydentalnej do szefa administracyi w terminie dwutygodniowym. Rozstrzygnięcie szefa administracyi jest ostateczne. Przepisy dla wykonania niniejszego rozporządzenia wyda p. szef administracyi. Rozporządzenie otrzymuje moc obowiązującą z dn. 5 grudnia b. r.

**KATEDRA WYMOWY.** Przy wydziale filologiczno-historycznym uniwersytetu warszawskiego utworzono katedrę wymowy, na którą powołano artystę teatru Rozmaitości i profesora szkoły dramatycznej, p. Władysława Staszkowskiego. Pierwszy wykład odbył się wobec władz uniwersyteckich, profesorów i przy licznym napływie studentów, którzy zainteresowali się nowym przedmiotem wykładowym.

**DRUGI?** Dzienniki warszawskie donoszą, że po niedawno zamianowanym profesorze uniwersytetu warszawskiego Z w e i b a u m i e otrzymał świeżo na tymże uniwersytecie katedrę prawa prywatnego p. E h r e n k r e u t z.

**POBÓR PRZYMUSOWY PODATKU.** „D. Warsch. Zeitung" donosi: „Opłatę podatku mieszkaniowego za rok podatkowy 1916 ludność miejscowa wniosła dotychczas w bardzo niewielkim rozmiarze. Z tego powodu cesarsko-niemieckie prezydyum policyi wzywa jeszcze raz wszystkich zalegających płatników tutejszego okręgu kraju, aby zaległe należności podatku mieszkaniowego wnieśli do dnia 31 grudnia wójtom gmin. Obowiązani do opłaty podatku, który na termin oznaczony nie uczynią zadość temu wezwaniu, mogą oczekiwać, prócz zapłacenia dodatku 10 proc. do wymaganej kwoty podatku, natychmiastowego spisu i ewentualnej sprzedaży na licytacyi żywego i martwego inwentarza".

**Z NOWEGO SĄCZA** piszą nam: Dnia 5 b. m. odbyło się pożegnanie Dra Wacława Kraszewskiego, dotychczasowego komendanta szpitala „Czerwonego Krzyża". W pięknie przybranej sali zebrał się wieczorem personal szpitala. Po przemówieniu ustępującego komendanta szpitala, żegnali go koledzy-lekarze, dziękując za przykład w spełnianiu obowiązku i dzielne trwanie na posterunku, oraz oficer inspekc. i medycy. Małymi środkami Dr Kraszewski zaczął, a jednak w przeciągu kilku miesięcy bardzo podniósł szpital, ba, nawet wyposażył go pięknie. Zbudował leżalnię dla chorych, założył wzorową królikarnię, mającą zapobiedz ewentualnemu brakowi mięsa, hodowlę trzody chlewnej, zaopatrzył bogato magazyn żywnościowy, urządził laboratoryum bakteryologiczne itd. Dla chorych nietylko był lekarzem, ale prawdziwym opiekunem. Aczkolwiek szpital całodzienny czas mu absorbował, potrafił i dla dobra sierót, biednej dziatwy wiele zrobić Urządzał koncerty, wystawy i częścią dochodu wspomagał miejscowe instytucye humanitarne. Nietylko szpital, ale i miasto traci w nim dzielnego i pełnego inicyatywy obywatela. Dr Kraszewski udaje się na rozkaz władzy na nowe stanowisko do Zakopanego.

**ZIMA NA PODHALU.** „Gaz. Podhal." donosi: Tegoroczna zima na Podhalu była nadzwyczaj łagodna. W innych latach od połowy listopada dolinę Podhala pokryła gruba warstwa śniegu. W tym roku śnieg spadł dopiero 19 grudnia. Ludność była zadowoloną z łagodnej zimy, bo sobie porobiła wszystkie roboty w lasach, jak zbiórka mchu i liści i oszczędziła opału, dziś tak drogiego i trudnego do nabycia.

**ULICA SIENKIEWICZA W TYFLISIE.** Rada miejska w Tyflisie uczciła przez powstanie pamięć Sienkiewicza i postanowiła wyrazić ubolewanie kolonii polskiej w Tyflisie i Kołu Polskiemu w Dumie, a także nazwać imieniem Sienkiewicza jedną ze szkół i jedne z ulic w Tyflisie.

**C. I K. URZĄD WYWIADOWCZY** dla austr.-węg. okupacyi w Polsce zawiadamia, że w myśl polecenia c. i k. Zarządu obrotu towarowego w Krakowie z powodu przesiedlenia biur z Rzeszowa do Lublina, nastąpi przerwa w urzędowaniu w czasie od 24 grudnia 1916 do 2 stycznia 1917 r. Wszelkie korespondencye w sprawach towarowych winne być adresowane do Lublina.

**MORDERSTWO WE LWOWIE.** Przed świętami wykryto we Lwowie morderstwo na tle zazdrości. 17-letniego Jakóba Lichtera, buchaltera, zamordował pchnięciem noża niejaki Herman Halpern. Morderca i ofiara, obaj w równym wieku, żyli ze sobą od dłuższego czasu w przyjaźni, później jednak rwać się ona poczęła z powodu zazdrości, gdyż obaj zakochali się w niejakiej Reginie Stiltz. Halpern zbiegł po dokonaniu czynu.

**ZAMORDOWANIE LWOWIANINA W KIJOWIE.** „Diło" donosi za dziennikami kijowskiemi, że 4 b. m. w Kijowie w mieszkaniu własnem zamordowany został przez niewyśledzonych dotąd złoczyńców inżynier Kaźmierz Bolesław S k u l s k i, który przed rokiem przeniósł się tam był ze Lwowa i prowadził biuro handlowe. Tłem zbrodni była, jak się zdaje, chęć rabunku.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**Z TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO.** Jutro w piątek 29-go grudnia o godzinie 7-mej wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego l.28, II p., odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków Towarzystwa . Na porządku dziennym odczyt inż. Aleksandra Adelmanna p. t.: „Statystyka przemysłu cukrowniczego na ziemiach polskich".

**Z TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ.** Rada nadzorcza Tow. Wzaj. ubezp. przyznała następujące subwencye:

Kraj. Związkowi straży pożarnych we Lwowie 5000 K; Miejskiej straży pożarnej w Krakowie 12.000 K; Ochotniczej straży pożarnej w Krakowie 2000 K; Miejskiej straży pożarnej we Lwowie 8000 K; Ochotniczej straży pożarnej we Lwowie 2000 K; oprócz funduszu, jaki Dyrekcya ma do dyspozycyi na subwencyonowanie straży pomniejszych.

Z fundacyi utworzonej przez Towarzystwo Wzaj. Ubezp. na pamiątkę 50-letniego jubileuszu w 1911 r., a przeznaczonej na popieranie celów oświatowo-ekonomicznych, Rada nadzorcza przeznaczyła: 400 K dla Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego; 4000 K dla seminaryum gospodarstwa kobiecego w Snopkowie; 4000 K na kształcenie kierowników Spółek handlowo-rolniczych; 4000 K na kursy zawodowe Instytutu ekonomicznego N. K. N.; 2000 K na kursy obsługi maszyn rolniczych; 1000 K Komitetowi Tow. rolniczego w Krakowie na wydanie broszury o organizacyi gospodarstw rolniczych; 1000 K Szkole handlowej TSH. we Lwowie; 1000 K na kursy zawodowe dla rzemieślników w Muzeum przemysł. w Krakowie.

Z funduszu dyspozycyjnego na cele humanitarne i użyteczności publicznej udzielono następujących subwencyi: 2000 K Departamentowi Opieki N. K. N. nad inwalidami Legionów, wdowami i sierotami po Legionistach; po 2000 K Senatom Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego na zapomogi dla słuchaczów wracających z wojny; 1000 K dla Książęco-Biskupiego Komitetu pomocy ofiarom wojny; po 1000 K Tow. walki z gruźlicą w Krakowie i we Lwowie; 2000 K Bursie Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie; 1000 K Bursie rzemieślniczej A. hr. Potockiego w Krakowie; 1.600 K Bursie rękodzielniczej im. Dekerta we Lwowie; 500 K Zakładowi wychowawczemu w Miejscu Piastowem; 500 K Sekcyi na żłóbki dziecięce im. Sienkiewicza w Krakowie; 500 K na Kolonię Rabczańską dla dzieci; 400 K na „Rodzinę Sierocą" w Krakowie; 400 K na „Rodzinę Sierocą" w Starej Wsi; 100 K na „Dom Sierocy" w Białym Prądniku; 100 K na „Dom rodzinny" dzieci legionistów w Krakowie ul. Jagiellońska; 100 K na Zakład sierót w Łobzowie; 100 K na ochronkę na Nowej Wsi; 100 K Tow. izraelickiemu szkółek frebl. w Krakowie; 200 K Radzie Opiekuńczej w Krakowie; 200 K Zakładowi sierót SS. Miłosierdzia w Krakowie; 200 K Zakładowi sierót św. Heleny we Lwowie; 200 K ochronce we Lwowie, ul. Żółkiewska; 100 K ochronce w Andrychowie; 100 K ochronce T. S. L. w Leszczynach; 100 K „Gniazdku sierocemu w Ke[illegible]tach; 100 K ochronce w Leszczynach ad Biała; 200 K ochronce w Myślenicach; 200 K ochronce w Nowym Sączu; 150 K ochronce św. Jadwigi w Przemyślu; 150 K ochronce w Wadowicach.

Dla Burs: im. X. Dra Spisa w Krakowie 200 K; Seminarzystek w Krakowie 100 K; św. Wojciecha we Lwowie 200 K; w Białej 100 K; gimnazyalnej w Bochni 200 K; im. Mickiewicza w Jaśle 200 K; im. Słowackiego w Tarnobrzegu 200 K; Salezyankom we Lwowie na pracownię bieliźniarską 200 K.

Na cele humanitarne: Polski Związek niewiast katol. w Krakowie 200 K; Sekcya szpit. Sodalicyi Maryańskiej Tow. pań św. Wincentego a Paulo Kraków 200 K; Zakład ubogich i sierót, Kraków 300 K; Ekonomki, Kraków 150 K; Schronisko ubogich, Kraków 100 K; Dom macierzyski SS. Felicyanek, Kraków 300 K; Zakład głuchoniemych Lwów 200 K; Tow. św. Wincentego a Paulo w Jaworznie 100 K; Katol. tanie kuchnie, Nowy Sącz 100 K; św. Wincentego a Paulo, Trzebinia 100 K; św. Wincentego a Paulo, Wadowice 100 K; Tow. św. Salomei, Zakopane 100 K; Tow. kolonii wakacyjnych szkół średnich Kraków-Podgórze 200 K; Dom Zdrowia „Bratnia Pomoc", Zakopane 250 K.

Na cele różne: Dom polski w Morawskiej Ostrawie 200 K; Archiwum wojenne polskie, Kraków 300 K; Budowa kościoła w Rzędzinie koło Tarnowa 150 K.

Na cele oświatowe. Koło I T. S. L., Kraków, na ochronki 300 K; Polskie Stow. akad. „Ognisko" w Wiedniu 300 K; na książki szkolne dla jeńców Polaków 200 K; „Bikur Cholim" na pielęgnowanie chorych 100 K.

**ZARZĄD TOW. WZAJ. POM. UCZ. UNIW. JAGIELL.** poleca zdolnych i sumiennych korepetytorów, mogących udzielać lekcyi we wszystkich zakresach, również pracowników biurowych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Towarzystwa, ul. Jabłonowskich 10, Dom Aakademicki.

**WEZWANIE.** Sekcya epidemiczna Galicyjskiego Czerwonego Krzyża we Lwowie wzywa byłego swego funkcyonaryusza Konstantego Lipińskiego, ażeby do tygodnia zgłosił się w Biurze Sekcyi względnie podał miejsce swego zamieszkania.

## SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU".

**Na Zakład w Pawlikowicach:** Józefa Żurkowska 10 K.

**Na „Polskie żłóbki im. H. Sienkiewicza":** Dr Karol Spannbauer 20 K; Inż. Mieczysław Chrostowski 20 K; Władysław Fiderkiewicz 5 K, Julian Waga, zebrane od żołnierzy 13 pp. 66 K; Wanda Skibowa 10 K; Dr Leon Padechowicz 50 K; Emil Godlewski (starszy) 50 K; Helena Ślaska 10 K; [illegible] Ajdukiewicz 10 K; Wł. Bojeun 5 K; Dr J. Burmistrz 6 K; Ol. Dormus 5 K; Al. Pee 5 K; Stanisław Pigoń 10 K; Al. Pohatza 1 K; A. Prażek 5 K; St. Rzepa 1 K; C. Smetak 1 K; L. Schmid 1 K; Bog. Verbić 2 K; Th. Weiss 1 K; Dr Wł. Zazul[illegible] 1 K; Aleksandrowie Pragłowscy 40 K; Marya Sł[illegible]ska z Trzebcza 100 K; Jadwiga Żurkowska 6 K; Władysław Schram zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny z Jakubowskich Gałeckiej 10 K; Zofia Konarkówna 3 K; Z. Ebszanowska z Zakopanego 10 K; X. Albin Mydlarz 100 K; Bank Przemysłowy 250 K; Parafia Jodłowa 100 K; Szkoła św. Jadwigi kl. III wydziałowa 10 K; Sławomir Odrzywolski 20 K; Mrożyńska zamiast kwiatów na grób męża 10 K; Czytelnia uczniów gimn. w Mielcu 10 K; A. Grzywak 10 K; Adam u/Masi v. Romer 50 K; Stanisław Maryański 10 K; X. Szpunar 46 K; Uczniowie kl. IV szkoły polskiej T. S. L. w Białej 10 K; Władysławowie Dziewulscy zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Żmudy 10 K; Oddział c. k. Sądu obwodowego kołomyjskiego w Ungar. Hradisch, mianowicie: Jan Schneider 20 K; Józef Pawłowicz 5 K; Stanisław Chmielewski 20 K, Dr Fryderyk Rosenfeld 10 K; Zygmunt Jasilkowski 20 K; Herman Ziemba 5 K; Dr J. St. Chlebik 20 K; Jan Goertz 2 K; Dr Hans Mayer 5 K; Bazyli Kostecki 3 K; Dr Bazyli Jurczenko 5 K.

**Na K. B. K.:** Eugeniuszowa i August Stojowscy zamiast wieńca na trumnę ś. p. Okęckiej 50 K; Włodzimierzowie Merunowiczowie zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Franciszka Dębskiego 10 K; Henrykowie z Mszany Dolnej na bezdomne małe sierotki 30 K oraz Hubert, Maryńcia, Fani, Jaś i Maryś Krasińscy 80 K; Mrożyńska na ubrania dla biednych dzieci 10 K; Olga Łastowiecka 10 K; [illegible] Michał Nawalny złożone przez żołnierza 17 p. na biedne sieroty 10 K; OO. Jezuici w Krakowie przy kościele św. Barbary zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 20 K; Kazimierzostwo Ta[illegible]scy z Rościejowa zamiast wieńca na trumnę ś. p. Julinka Ślaskiego z Bronikowa 15 K.

KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI
: Kraków, Plac Maryacki L. 8. :
HURTOWNY I CZĘŚCIOWY
SKŁAD ARTYKUŁÓW RELIGIJNYCH
Przyjmuje zamówienia na Obrazy i Figury do Ołtarzy, Feretrony, Sztandary, Chorągwie
Stacye Męki Pańskiej. Dostarcza Obrazy i Krzyże do sal szkolnych. Ceny konkurencyjne.

# Przełamanie frontu rumuńskiego.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 28. grudnia 1916.

Urzędowo ogłaszają dnia 27. grudnia 1916:

**Wschodni teren.**

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego Mackensena: **W wielkiej Wołoszczyźnie mimo wystąpienia znacznych rosyjskich posiłków walki biorą korzystny dla nas obrót. Na południowy zachód od Rimnicul Sarat wojska jenerała Falkenhayna w pięciodniowej bitwie przełamały wybudowane stanowiska nieprzyjaciela na szerokości 17 kilometrów; od 22. grudnia do dziś wzięto do niewoli 7600 jeńców, po większej części Rosyan i zdobyto 27 karabinów maszynowych. Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych są nadzwyczaj wielkie.**

Front wojsk jenerała pułkownika arcyks. Józefa: **W obszarze granicznym na północ i na północny wschód od Kesdivasarhely wzmożona czynność bojowa. Zresztą wśród wysokiego śniegu i mrozu tylko utarczki i ogień działowy.**

Front wojsk jenerała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego: **Na północy zachód od Załoziec austro-węgierskie oddziały dokonały pomyślnej wycieczki i przyprowadziły 34 jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe.**

**Włoski i południowo-wschodni teren.**

**Nic ważnego.**

Zast. szefa sztabu jen. **von Höfer** mpp.

## Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 28. grudnia 1916.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 27. grudnia 1916:

**Zachodni teren.**

**W łuku Ypres i na północnym brzegu Sommy przy czystem powietrzu w południe silna walka ogniowa, która wieczorem z nastaniem deszczu** znowu osłabła. W walkach **powietrznych utracili** przeciwnicy 9 aparatów.

**Wschodni teren:**

Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: **W odcinku Graberki na północny zachód od Załoziec austro-węgierskie oddziały przyprowadziły z udanego przedsięwzięcia 32 jeńców i 2 karabiny maszynowe.**

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Oprócz żywych wypraw patroli, które wielokrotnie doprowadziły do korzystnych dla nas starć z nieprzyjacielem, oraz oprócz żywego czasami ognia artyleryi** wzdłuż wyżyn na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy, **mała działalność bojowa. W dolinie Oitoz walki artyleryi.**

Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena: **IX-ta armia w pięciodniowych zapasach przełamała na wielu punktach zacięcie bronione silne pozycye rosyjskie, składające się z wielu odrutowanych linii. Na południowy zachód od Rimnicul Sarat wzięto je w zupełności na szerokości 17 kilometrów. Także armia dunajowa przez zajęcie silnie oszańcowanych wsi wdarła się we front nieprzyjaciela i zmusiła go do cofnięcia się dalej ku północy w przygotowane pozycye. Walki były zacięte. Wynik należy zawdzięczać sile kierownictwa i najpełniejszemu oddaniu się wojsk. Krwawe straty przeciwnika są bardzo wielkie, oprócz tego od dnia 22. bm. w ręce IX-tej armii wpadło ogółem 7600 jeńców, 27 karabinów maszynowych i dwie minierki. Ilość jeńców u armii dunajowej wynosi przeszło 1300.**

**W Dobrudży w ataku na przyczółek mostowy Macin osiągnięto postępy. Okręty powietrzne i eskadry lotnicze działały ze skutkiem na tyłach nieprzyjaciela przeciw ważnym urządzeniom kolejowym i portowym.**

**Front macedoński.**

**Żadnych większych działań bojowych.**

Pierwszy gen. kwat. **Ludendorff.**

## Biuletyn bułgarski.

**Sofia.** (B. kor.) Biuletyn bułgarski z 27. grudnia: Front macedoński: W kilku odcinkach frontu słaby ogień artyleryi. W dolinie Wardaru i w dolinie Serres bezskuteczna działalność artyleryi nieprzyjacielskiej.

Front rumuński: W Dobrudży monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały miasta Isaccee, Tulcze i Mahmudie. 4-ta dywizya (Presław) po nader zaciętej walce zdobyła wzgórze Tailor i w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem zdobyła wyjście z lasów na południe od Lukawicy. W ciągu ostatnich walk ta waleczna dywizya pojmała 1250 żołnierzy rosyjskich i zdobyła 4 karabiny maszynowe i 2500 karabinów.

### POLITYCY RUMUŃSCY W BUKARESZCIE

**Budapeszt.** Korespondent „Pester Lloydu“ donosi z Bukaresztu, iż ze znanych rumuńskich polityków pozostał w Bukareszcie: Carp, Marghiloman i Majorescu; dalej prezydent Czerwonego Krzyża książę Stirbey, księżniczka Cantacuzene oraz wielu przemysłowców. Z przedstawicielstw zagranicznych znajdują się w Bukareszcie: ambasadorowie Holandyi i Stanów Zjednoczonych, jakoteż przedstawiciel dyplomatyczny rządu perskiego. Gotówkę i walory wszystkich bez wyjątku banków wywieziono do Jass.

### JOFFRE MARSZAŁKIEM FRANCYI.

**Paryż.** (B. kor.) Rząd postanowił nadać Joffrowi w uznaniu jego wybitnych usług, tytuł marszałka Francyi.

### KOMUNIKAT TURECKI.

**Konstantynopol.** (B. kor.) Główna kwatera ogłasza dn. 26 b. m.: Front kaukaski: Na lewem skrzydle podjęliśmy skuteczny napad na nieprzyjacielską linię przednich straży i zdobyliśmy amunicyę, narzędzia pionierskie, utensylia, części uzbrojenia i inny materyał wojenny. Nasze wojska, stosownie do rozkazu, powróciły na swe pozycye, zniszczywszy jeszcze baraki w nieprzyjacielskiem stanowisku i zapaliwszy je.

**Uderzenie na Syryę?**

**Genewa.** „Matin“ donosi, że Anglia zamierza uderzyć na Syryę, pragnie bowiem mieć w rękach jakiś zastaw.

## Z Grecyi.

**Greckie wojska na Peloponezie.**

**Lugano.** (B. kor.) Agencya Stefaniego donosi: Greckie wojska przejechały już przez zatokę koryncką. Znajdują się wśród inch także te, które dotychczas stały w okolicy Aten, tudzież żywioły z dywizyi Prevesy.

Zamach na Venizelosa?

**Saloniki.** (B. kor.) Ag. Havasa donosi: Wkrótce, gdy Venizelos przybył do Salonik, nieznana osobistość upuściła koło arsenału pakiet z bombą, która eksplodowała i zabiła owego nieznajomego. Sądzą, że bomba przeznaczona była do zamachu na Venizelosa.

### BILANS JEDNEJ ŁODZI PODWODNEJ.

**Berlin.** (B. kor.) Kapitan porucznik Valentiner, który swoją łodzią podwodną zatopił 128 okrętów nieprzyjacielskich ogólnej pojemności 282.000 tonn rejestrowych brutto, otrzymał order pour le merite.

### ZAPOWIEDŹ ZMIAN W GABINECIE ROS.

**Amsterdam.** (B. kor.) Wedle jednego z tutejszych dzienników „Times“ donoszą z Petersburga, że premier ministrów Trepow wyjechał do głównej kwatery cesarskiej i że w kołach parlamentarnych przepowiadają z tej podróży różne zmiany w gabinecie.

## Nowy przegląd roczników od 1898 do 1892.

**Wiedeń.** Pisma wiedeńskie zamieszczają obwieszczenie, mocą którego zarządzony zostaje nowy przegląd obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, liczących lat od 18 do 24, a więc siedmiu roczników od r. 1898 do 1892 włącznie.

Wpisy na listy trwać mają we wszystkich gminach Austryi do dnia 4 stycznia 1917, zaś przegląd (Musterung) odbędzie się w czasie od 15 stycznia do 4 lutego 1917. Przy przeglądzie jawić się mają wszyscy ci, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za „niezdatnych“, dalej ci, którzy przy t. zw. prezentacyi lub w czasie służby jako „niezdatni“ zostali urlopowani, jak również ci wszyscy, którzy w drodze superarbitrium zostali zwolnieni, względnie urlopowani, o ile superarbitrium odbyło się przed dniem 30 listopada b. r. Zwyczajne poświadczenie: „Do wszelkiej służby (w pospolitem ruszeniu) niezdatny“, nie uwalnia od obowiązku jawienia się do przeglądu. Zresztą wszelkie inne postanowienia znane z poprzednich przeglądów, pozostają nadal w mocy. Termin powołania do szeregów, podany będzie do wiadomości podczas przeglądu.

# Odpowiedź Austro-Węgier na notę Szwajcaryi.

**Wiedeń.** (B. kor.) Tutejszy poseł szwajcarski w dniu 23. bm. wręczył c. i k. ministrowi c. i k. domu i spraw zagranicznych notę swego rządu, której tekst już podano. W odpowiedzi na tę notę wystosował c. i k. minister c. i k. domu i spraw zagranicznych do posła szwajcarskiego dnia 27. bm. następującą notę:

Podpisany minister c. i k. domu i spraw zagranicznych miał zaszczyt otrzymać szanowną notę z 23. bm., w której jaśnie wielmożny pan nadzwyczajny poseł szwajcarski, upełnomocniony minister dr Charles Daniel Bourcart był łaskaw zgodnie z danem mu poleceniem podać do wiadomości, że rada związkowa Szwajcaryi pragnie poprzeć krok podjęty przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki u rządów mocarstw wojujących w celu ukończenia obecnej wojny, jakoteż trwałego unikania wojen w przyszłości.

Wielkoduszna nota prezydenta Wilsona przyjęta została jak najsympatyczniej przez c. i k. rząd, co ujawniło się we wręczonej wczoraj tutejszemu ambasadorowi amerykańskiemu, a w odpisie dołączonej tu odpowiedzi.

Podpisany niżej minister spraw zagranicznych ma zaszczyt prosić jaśnie wielmożnego pana posła szwajcarskiego, by pismo to podał do wiadomości rady związkowej szwajcarskiej, i pozwala sobie dodać, że **c. i k. rząd w poparciu dążeń pokojowych prezydenta Wilsona przez rząd związkowy widzi wyraz tych szlachetnych i ludzkich uczuć, które Szwajcarya od początku wojny wobec wszystkich mocarstw wojujących objawiała i które starała się w tak obfitej i skutecznej mierze w czyn obrócić.**

Podpisany minister korzysta równocześnie z tej sposobności, by ponowić jaśnie wielmożnemu panu posłowi szwajcarskiemu wyrazy swojego wysokiego poważania.

## Akcya reszty neutralnych.

**Zapowiedź noty Skandynawii i Hiszpanii.**

**Zurych.** Pisma berneńskie donoszą, iż również Szwecya wystosuje do państw wojujących notę odpowiadającą nocie Wilsona, a zapowiadany jest również identyczny krok Danii i Norwegii.

**Genewa.** Rządowi włoskiemu ma być w najbliższym czasie wręczona nota rządu hiszpańskiego, odpowiadająca w głównych zarysach nocie Wilsona.

### GŁOSY PRASY WIEDEŃSKIEJ.

**Wiedeń.** (B. kor.) Pisma określają odpowiedź austro-węgierską na notę Wilsona jako wyraz naszych rzetelnych chęci i jako dowód, że państwa centralne przez swą propozycyę pokojową rzeczywiście starają się przywrócić pokój. Nie słabość, jak to twierdzi koalicya, lecz nasza siła jest przyczyną naszej gotowości pokojowej, gdyż dalszy tok wojny nie może już niczego zmienić w faktach, stworzonych na naszą korzyść. Z pełnem zaufaniem patrzymy także w dalsze walki, ale rządy czwórprzymierza czują się wobec swych ludów zobowiązane zaproponować wszystko, co zgodne jest z ich uprawnionymi interesami, aby ile możności zakończyć rozlew krwi. Stanowisko w odpowiedzi, że do narady nad zakończeniem wojny mają się zejść tylko prowadzący wojnę, jest zarazem szczęśliwie-sformułowanym wyrazem uczuć narodu. Koalicya nie może teraz mocarstwom central. niczego takiego odmówić, czegoby także nie odmówiła prezydentowi Wilsonowi. Propozycya daje czwórsojuszowi korzystną sposobność jeszcze w ostatniej chwili zawrócić z honorem ze zbrodniczej wojny do odbudowy cywilizacyi.

## Politycy dumscy o pokoju.

**Wiedeń.** Paryski „Temps“ przynosi następujące oświadczenia przywódców partyj Dumy w sprawie niemieckiej noty pokojowej:

Wiceprezydent Dumy, Dobrinskij, oświadczył: Propozycya nieprzyjaciela nadeszła w czasie zgoła nieodpowiednim do nawiązania rokowań. Musimy przeto notę pokojową uważać za dowód, że nieprzyjaciel jest kompletnie wyczerpany i że widzi koniec wojny, która przerasta jego siły.

Puryszkiewicz, przedstawiciel prawicy, mniema: „W obecnej chwili nie można wchodzić w żadne rokowania nad pokojem. Zawarcie pokoju wtedy dopiero będzie możliwe, gdy się znajdziemy w Berlinie.

Rodiczew: „Niema rokowań z ludźmi, którzy układy, przez nich podpisane uważają za świstek papieru. Wojna musi być prowadzona dalej. Pokój może być zawarty tylko na gruzach niemieckiego militaryzmu, jeżeli ma być stały i honorowy“.

Aleksandrow: „Niemcy sądzą, że nota pokojowa jest czemś najprostszem w świecie. Ich propozycye nadeszły jednak o wiele za późno. Nikt nie pozwoli się zwodzić. Wojna będzie prowadzona dalej, ponieważ upadek Niemiec jest nieunikniony. Naród ten pozbawiony moralności ,nie uniknie zemsty.“

Polak Haruszewicz wypowiada się w następujący sposób: „Jedynym warunkiem, pod którym pokój mógłby przyjść do skutku, jest: Niemcy nie mogą nadal zatrzymać w posiadaniu żadnego cudzego obszaru. Alzacya i Lotaryngia muszą być odstąpione Francyi, Szlezwik i Holsztyn Danii, Śląsk i Poznańskie — Polsce.“

**Petersburg.** (B. kor.) Ag. pet. Prezydent Dumy Rodzianko oświadcza w sprawie noty Wilsona, że chwila jeszcze nie nadeszła, by rozpocząć rokowania dla zawarcia pokoju. Dopiero po zupełnej klęsce Niemiec będzie można mówić o tem, jeżeli się nastręczy możliwość zawarcia pokoju, który zapewni światu przyszłość wolną od nowego rozlewu krwi. Poseł do Dumy Miljukow oświadczył, że w obecnych stosunkach niema mowy o jakiejkolwiek interwencyi lub pośrednictwie. **Propozycye Rosyi pod adresem** Niemiec i propozycye Niemiec pod adresem Rosyi nie mogłyby doprowadzić do żadnego rezultatu, ponieważ dla obu stron nie byłyby możliwe do przyjęcia. Poseł Szingarew oświadczył, że interesy handlowe Ameryki przeważają ponad jej interesami wojskowymi. **Przyłączenie się Ameryki do jednej ze stron wojujących jest mało prawdopodobne, ponieważ mogłoby wywołać zawikłania między Ameryką a Japonią.**

## Przed koronacyą na Węgrzech.

**Wyjazd pary cesarskiej do Budapesztu.**

**Wiedeń.** (B. kor.) Cesarz i cesarzowa z wielkim orszakiem odjechali dziś rano do Budapesztu na uroczystości koronacyjne.

### POWITANIE W STOLICY.

**Budapeszt.** (B. kor.) Pociąg wiozący królestwo wraz z następcą tronu w drodze z Wiednia do Budapesztu zatrzymał się w Preszburgu, gdzie deputacya miasta powitała monarchę przez usta burmistrza.

Stolica węgierska przystrojona była odświętnie na przyjęcie pary królewskiej. Punktualnie o 2-giej zajechał pociąg królewski na dworzec. Muzyka wojskowa zaintonowała hymn „Boże wspieraj“. Z trzeciego wagonu przystrojonego w liście dębowe, wysiadł król, za nim królowa. Na dworcu rozległy się długotrwałe entuzyastyczne okrzyki: Eljen! Król przystąpił potem do hr. Tiszy, podał mu rękę i przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie burmistrz Dr Barczi przywitał królestwo imieniem stolicy. Na hołd złożony odpowiedział król:

Idąc nietylko za słowami naszych ustaw, ale także za popędem mego serca, przybyłem wraz z królową w koło mego ukochanego wiernego narodu węgierskiego, by już po kilku dniach jako władca św. korony węgierskiej, jako ukoronowany król, objąć utajoną w św. koronie pełną władzę monarszą. W tej dla nas wszystkich pełnej znaczenia chwili przepełnia me serce szczere radością i dumnem zaufaniem wierne przywiązanie i ofiarna miłość, z jaką panowie mnie powitaliście, co wyraża się w waszym hołdzie tak gorąco. Przyjmijcie za to nasze najserdeczniejsze pozdrowienie i nasze najgłębsze podziękowanie.

Tymczasem z drugiego wagonu wyniesiono następcę tronu; za rękę prowadził go generał major hr. Wallis. Następca tronu w pięknej białej sukience udał się do poczekalni, skąd zaraz pojechał do zamku. Zgromadzeni na dworcu, urządzili następcy tronu owacyę, za którą on, kiwając rączką i rzucając całusy, dziękował. Królestwo przez przystrojoną kwiatami poczekalnię dworską udali się do powozu. Kiedy pokazali się przed dworcem, zgromadzone tam tłumy wzniosły okrzyki entuzyastyczne: Eljen! Słychać było wołania: Niech żyje oswobodziciel Siedmiogrodu! Niech żyje królowa! Królestwo wsiedli potem do powozu zaprzężonym w cztery siwki a la Daumont, poczem szereg powozów ruszył przez ulice miasta do zamku. Podczas całej jazdy zebrane tłumy urządzały parze monarszej entuzyastyczne owacye, za które królestwo dziękowali.

## Z Izby posłów.

**Sprawa regulaminu obrad.**

**Wiedeń.** Z Pragi donoszą: **Według informacyj, pochodzących z tutejszych kół politycznych, istnieje nadzieja, że przywódcy parlamentarnych stronnictw jeszcze przed zwołaniem Rady państwa, zamierzonego na drugą połowę stycznia 1917 r., zgodzą się na to, ażeby przedłożony w swoim czasie komisyi regulaminowej obrad projekt nowego regulaminu w ciągu 48 godzin mógł być parlamentarnie załatwiony, tak, ażeby w ten sposób uniknąć potrzeby stosowania** octroi.

### NA CELE OPIEKI WOJENNEJ.

**Wiedeń.** (B. kor.) Marszałek polny arc. Fryderyk i arcyksiężna Izabela z okazyi świąt cały dochód ze sprzedaży dziczyzny, ubitej w swoich dobrach w Austryi i w Węgrzech oraz z dzierżawnego z tych dóbr, ofiarowali na cele opieki dla żołnierzy i ich rodzin, dla szpitali i innych instytucyi dobroczynnych. Nadto tak w Wiedniu, jak w Budapeszcie ofiarowali znaczne sumy do rozdziału między żołnierzy, znajdujących się w szpitalach.

## Wiadomości telegraficzne.

**Kondolencye parlamentu perskiego.**

**Budapeszt.** (B. kor.) W spóźnionym telegramie kondolencyjnym perskiego parlamentu, obradującego w Kermanszach, parlament ten z powodu zgonu króla Franciszka Józefa wyraża sejmowi węgierskiemu swoje głębokie, szczere współczucie tudzież życzenie, żeby broń węgierska i austryacka odniosły ostateczne zwycięstwo.

**Zmiany w kołach finansowych.**

**Wiedeń.** (B. kor.) Gubernator c. i k. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytu ziemskiego, tajny radca Dr Rudolf Siedhardt złożył swoją godność w ręce cesarza. Jego cesarska Mość najwyższem postanowieniem z 26 b. m. raczył najłaskawiej zatwierdzić uproszone przez Dra Sieghardta zwolnienie go z jego stanowiska i uznać skuteczną działalność przez niego w interesie zakładu wykonywaną.

**Narady w Rzymie.**

**Rzym.** (B. kor.) Minister spraw zagranicznych i ambasador francuski Barrere wczoraj odbyli jednogodzinną konferencyę.

## Subskrybujmy piątą pożyczkę wojenną!

**Przyjechali do Krakowa.**

HOTEL FRANCUSKI. Dr Klemens Sokal ze Lwowa; Mieczysławowie Majewscy ze Skały; Dr Jan Zawidzki z Dublan; Jadwiga Kronhelm z Zakopanego; Irena Doskowska ze Strzeszkowic; Józef Kollatorowicz z Brzeska; Feliksowie Bukowińscy z Komarna; Michał Gottwald z Tarnobrzegu; Drowie Sewerynowie z Kielc; Felicya Siemiginowska ze Lwowa; Adam Opolski ze Lwowa; Józef Sosnowski ze Lwowa; Alfredowie Blausteinowie z Olkusza; Stefan Janko z Koszan; Kazimiera Gintowt ze Lwowa; Wincenty Wyszkowski z Borysławia; Dr Wilhelm Rappi ze Lwowa.

**NADESŁANE.**

Aktualna nowość! Satyry wojenne.

GRUBA BERTA
STEFANA NOWINSKIEGO
CENA 3 KORONY.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Znakomicie wypróbowanem dla żołnierzy w polu i w ogóle dla każdego najlepszem wcieraniem uśmierzającem ból przy zaziębieniach, reumatyzmie, podagrze, influency, przy bolach gardła, piersi i pleców i. t. d. jest Dra Richtera Kotwiczny-Liniment. capsici compos. następujący kotwiczny Pain-Expeller. Flaszka K —·80, 1·40, 2·—. Do nabycia w aptekach, albo bezpośrednio sprowadzić można z apteki Dra Richtera „Pod Złotym Lwem“ Praga I. Elisabethstrasse 5. Codzienna wysyłka.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domow prywatnych i t. d. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł, wiercenie studzien. Ustawianie pomp, lustracye domowe z klozetami, łazienki i t. d.

CENTRALNE OGRZEWANIE wszelkich systemów, WENTYLACYE, — ŁAZNIE. — MECHANICZNE PRALNIE I SUSZALNIE i t. d.

projektuje i wykonuje firma

Inż. LEONARD NITSCH i SKA
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 18. Telefon 385.
Lwów, ul. Fredry Nr. 6, Telefon 1224.
NAJLEPSZE REFERENCYE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBOT.

**STANISŁAW RĄB**

**KRAKÓW, ul. Sławkowska 4.**

vis-a-vis Hotelu Saskiego.

Poleca: **Różańce** kokosowe i szklane. — **Szopki** Bożego Narodzenia. — **Obrazki** do książeczek. — **Medaliki**, łańcuszki srebrne i metalowe. — **Feretrony, Figury** świętych z drzewa i masy. — **Obrazy** do kościołów i mieszkań. — **Krzyże** do zawieszania i stawiania. — **Listwy** na ramy. — **Lustra** ścienne i toaletowe.



Księgarnia i skład nut

## S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca:

D. E. Kolędy na cztery głosy męskie. Partytura . . . . . . Kor. 2·40
Głosy . . . . . . . . . „ 0·50
GAL J. Kolędy na 4-głosowy chór męski . . . . . . . . . . „ 2·—
LUDWIG A. 7 pieśni żołnierskich w oprac. M. Świerzyńskiego
1) Poszli na bój.
2) Pieśni umundurowania.
3) Marsz Maroderów.
4) Polonez markirantów.
5) Za trumną żołnierza.
6) Na węgierską nutę.
7) Pokłon wygnańców.
NIKOROWICZ. Pieśni narodowe: 1) Z dymem pożarów, 2) Boże coś Polskę, 3) Boże ojcze, 4) Nie opuszczaj, 5) Jeszcze Polska nie zginęła . . . . . . . . . . . . . . . „ 2·80
OCHMAŃSKI J. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian . . . . . . . . . . . . . „ 2·80
RACZYŃSKI B. Kolędy na fortepian z tekstem . . . . . . „ 1·60
RICHLING W. Zbiór kolęd na fortepian i do śpiewu . . . . „ 3·40
SIEROSŁAWSKI J. Zbiór kolęd do śpiewu lub na sam fortep. „ 2·80
ŚWIERZYŃSKI M. Nowa kolęda na fortepian i do śpiewu . „ 1·20
» » Pieśni ludowe . . . . . . . . . . . . „ 2·—
WALLEWSKI WALLEK BOL. Śpiewnik żołnierza polskiego 40 pieśni tekst i muzyka . . . . . . . . . . . . . „ 0·80
WROŃSKI A. Lutnia polska. — Zbiór pieśni narodowych w 2-ch częściach . . . . . . . . . . . . . . . .



**KSIĄŻNICA POLSKA T. N. S. W. Lwów, Małeckiego 5,**

poleca: **E. ROMER**

## Wojenno-polityczna mapa Polski

(z okazyi manifestu z 5 listopada 1916). Cena 1 kor. Mapa ta podaje granice Polski z r. 1772, granice Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, granice państw przed wojną, obszar okupacyi austryackiej i niemieckiej z zaznaczeniem, które powiaty nie otrzymały ordynacyi wyborczej do Seimu. Ponadto osobny system znaków kolorowych określa polski obszar etnograficzny i 2 sfery polskich interesów, a kilka linii frontów bojowych illustruje dzieje wszechświatowego zmagania się dwóch światów kulturalnych i politycznych, Do mapy dodano 8 stron objaśnień. — Do nabycia w każdej księgarni. 3286



## Trociny drzewne

sprzedaje Zarząd wodociągu miejskiego. — Kraków, Dz. XII. ul Senatorska 1. 3290.



Zarząd Kobierzyn i Szpital św. Łazarza

**POSZUKUJE**

zaraz dwóch ogrodników, kilku parobków, służby folwarcznej zgłaszać się do Zarządu szpitala św. Łazarza ul. Kopernika l. 17. 3289



P. T.

Podobnie jak z innymi artykułami, tak i z winami dzieją się wielkie nadużycia: Niektóre produkcye są już w 6-tych lub w 8 mych rękach niezawodowych kupców, a ci żądają za wina kolosalne ceny. Firma moja posiada własne wina i ma wyrobione stałe stosunki handlowe z producentami. O tyle tylko są ceny moich win droższe, o ile wyprodukowanie, pielęgnacya, robocizna i t. p. kosztowały i kosztują drożej.

Polecam więc — póki zapas starczy i ruch kolejowy pozwoli — wina moje jak następuje:

Szamorodner mszalny aromat. (Bratenwein) po K 5·40
Tokaj-Szamorodner „ „ pełny . . „ „ 6·—
Tokaj 2 putowy „ esenc. słodkawy . „ „ 7·50
Tokaj 3 putowy „ „ słodki . . . „ „ 8·50

za 1 litr w beczce loco winnica. — Stare Tokajskie kuracyjne słodkie od K 12·— za 1 flaszkę. — Świece woskowe kościelne po K 10·— za 1 kg. w każdej wielkości.

Z uszanowaniem

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

**T. Cieśliński**

w Przemyślu.



# RENETY

i inne gatunki

# JABŁEK

sprzedaje 3284

**po K. 1.40 za 1 kg.**

**Firma BRACIA ROLNICCY Kraków**

**Rynek gł. 5. Sienna 2. Telefon Nr. 2303.**



## Kareta

mało używana, obszerna, wygodna, do nabycia. — Wiadomość w handlu A. HAWEŁKA, KRAKÓW 3252



Rządowo uprawniona

**Fabryka wód mineralnych sztucznych i spec. leczniczych**

pod firmą:

## R. RZĄCA i CHMURSKI

**w Krakowie ul. św. Gertrudy L. 4.**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.



**Nowa MAPA MIESIĘCZNA Nr. 15.**

wszystkich frontów wyjdzie z druku w połowie grudnia. Cena z przesyłką K. 1.—.

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17. Uprasza się o wczesne zamówienia, 3226



**Kupuję i sprzedaję**

**złoto, srebro, brylanty** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

**Józef Cyankiewicz**

**Kraków, ul. Sławkowska 24** dom XX. Emerytów.



Poszukuje się

## chłopca

do praktyki.

Zakład fotograficzny Basztowa l. 17. 3278



**Wydział Budownictwa miejskiego w Warszawie poszukując**

## Inżyniera

zastępcy Zarządzającego Sekcyą regulacyi Wisły, ogłasza konkurs na to stanowisko i wzywa pragnących ubiegać się o nie do złożenia ofert w Wydziale do dnjo 15 stycznia 1917 roku włącznie.

Bliższe szczegóły i warunki otrzymać można w Kancelaryi Wydziału. 3281



# SAMOUCZEK „ARGUS“

**w zupełności zastępuje nauczyciela!!**

**JĘZYK NIEMIECKI:** część I. lub II. Kor. 5.—. Wyd popularne dostępne nawet dla osób, posiad. tylko wykształcenie udowe. Zeszyt 1, 2 lub 3, K 1·20.

**JĘZYK FRANCUSKI:** część I. . . . . K 6·—, (lub: K 3·50 za część I. a i Kor. 3·— za część I b).

**JĘZYK ANGIELSKI:** wyjdzie w wrześniu b. r.

Za przesyłkę poleconą liczy się 25 hal.; za pobraniem pocztow. o 50 hal. drożej.

Samouczek »Argus« opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytucyach języków (Ansona, Berlitza i t. d.).

Samouczek »Argus« podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek »Argus« zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).**

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 2569



**Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie**

zarejestrowane stowarzyszenie z nieogranicz. poręką z dniem 1-go stycznia 1917 r. oprocentowywać będzie po 5% wszelkie wkładki oszczędności złożone przed dniem 1-go kwietnia 1916 roku. 3292



## Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

Biegański W.: **Podręcznik logiki ogólnej.** . . . . . K 4·50
Fabre J. H.: **Z życia owadów.** . . . . . . . . . . K 7.70
Hertz B.: **Przygody Magulesi** z licznemi illustracyami. K 4·50
Kochanowski J. K. **Postęp ludzkości.** . . . . . . . . K 12·50
Kramsztyk St.: **Wiadomości początkowe z fizyki** część I. K 2·40
Ligocki E.: **Sambra i Moza**, powieść . . . . . . . . K 5·—
Limanowski Bol.: **Bzieje Litwy.** . . . . . . . . . K 1·50
Lorentowicz: **Polska Pieśń.** . . . . . . . . . . . K 3·—
Robak J.: **Ustawa o stosunkach prawnych nuczycieli w publicznych szkołach ludowych.** . . . . . . . K.—·80
Rybicki St.: **Zygmunt Chmieleński i działalność jego w powstaniu 1863 roku.** . . . . . . . . . . . K 2·10
Sieroszewski W. **Beniowski**, powieść historyczna. . K 6·—
Słoński Edw. **Jak to na wojence...** Ilustracye Antoniego Dzierzbickiego. . . . . . . . . . . . . K 6·—
Światosław: **Język ojczysty w szkole ludowej.** . . . K 1·—
Żeromski St.: **Nawracanie Judasza**, powieść. . . . . K 6·—
„ **Zamieć**, powieść. . . . . . . . . . . . . K 6·—

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 3256



**Syndykat rolniczy w Krakowie** (Filia we Lwowie)

poleca

## żniwiarki i kosiarki

po cenach niskich.

póki dawniejszy zapas starczy. Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych. 3283



# TYGODNIK ILLUSTROWANY

**Największe, najbogatsze illustrowane wydawnictwo polskie liczy 58 lat istnienia.**

**TYGODNIK ILLUSTROWANY** jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym,

**TYGODNIK ILLUSTROWANY** w r. 1917 zamieści szereg artykułów, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.

**TYGODNIK ILLUSTROWANY** cieszy się współpracownictwem najznakomitszych pisarzów, artystów i publicystów polskich.

**TYGODNIK ILLUSTROWANY** w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciadlenie współczesnych zdarzeń w piórze i w illustracyi.

**TYGODNIK ILLUSTROWANY** da w roku 1917 około 100.000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyj.

Prenumeratę na TYGODNIK ILLUSTROWANY przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Galicyi i całej okupacyi austryackiej.

Główna ekspedycya

**u G. GEBETHNERA i SP. w KRAKOWIE.**

Przedpłata w Krakowie rocznie 28 kor. 80 hal, półrocznie 14 kor. 40 hal., kwartalnie 7 kor. 20 hal.; z przesyłką pocztową: rocznie 33 kor. 60 hal., półrocznie 16 koron 80 hal., kwartalnie 8 koron 40 hal. 3220



**Eugenetyczna hodowla człowieka**

## ATHMIS i PROMIENIE

Część I. Cena K. 3·— z przesyłką K. 3.50, poleca **Księgar. Podhalańska Zakopane.** 3082



## Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

# Jana Wolnego

**Plac Szczepański l. 2, (dom własny). Tel. 331.**



**Kto dziś robi zapas na zimę, kupuje taniej!**

# KOKS

jest znakomitym tanim opałem. Nadaje się tak do centralnego ogrzewania jak i do kuchni i pieców pokojowych.

Koksu dostarcza z odwozem do domów

**Krakowska Gazownia Miejska**

Tel. Nr. 16 i 72. 3184



## POMOCNIK aptekarski

z 2-letnią praktyką poszukuje kondycyi. — Wiadomość: Apteka w Klimontowie Radomskiej ziemi dla pracującego. 3249



## 3 sale

duże, jasne zaraz do wynajęcia, zdatne na biuro, w Łobzowie — budynek stara szkoła — 10 minut od stacyi tramw. Wiadomość u p. Maryi Kwaśnickiej Rakowicka 29, kasarnia artyleryi. 3277



## Nowe powieści:

**Bourget**: Plony wojny . . . . . . . . . Kor. 3·60
**Bohowityn**: Dzieje mężatek . . . . . . „ 4·60
**Grnszecki A.**: Na posterunku . . . . . „ 4·—
» » O wolność i godność . . „ 5·—
» » Po ślubie . . . . . . . . „ 5·20
**Ligocki E.**: Sambra i Moza . . . . . . „ 5·—
» » Laguna morta . . . . . . . „ 6·20
**Noyszewski**: Powstańcy . . . . . . . „ 5·—
**Przybyszewski St.**: Powrót . . . . . „ 4·—
**Reymont St. Wł.**: Rok 1794. Ostatni sejm Rzeczypospolitej . . „ 5·80
» » » Rok 1794. Nil desperandum . . . . . . . „ 8·40
**Sieroszewski W.**: Beniowski . . . . . „ 6·—
**Walewska C.**: Błąd . . . . . . . . . . „ 6·—
**Weyssenhoff**: Puszcza . . . . . . . . „ 6·20
**Żeromski St.**: Nawracanie Judasza . . . „ 6·—
» » Zamieć . . . . . . . . . „ 6·—

wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem należytości księgarnia **D. E. FRIEDLEINA, Kraków, Rynek L. 17.**

Na przesyłkę należy dołączyć 80 hal. 3225



# BANK PRZEMYSŁOWY

DLA KRÓLESTWA GALICYI i LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIEM

946

ZAKŁAD CENTRALNY LWÓW,

**Filia: w Krakowie, Rynek 31.**

Róg ul. Szewskiej

uskutecznia wszelkie transakcye bankowe. **Wkładki na książeczki wkładkowe** i rachunek bieżący, kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut, dewiz, akredytywy. Wynajmuje schowki w skarbcu pancernym. Godziny kasowe 9 do 11½ i 3 do 4.



## MASZYNY

**do pisania i rachowania**

nowe i używane 3280

**wstążki, kalki, farba do cyklostylu**

oraz papier woskowy zawsze na składzie

**Rudolf Nowak Kraków, Lelewela 7.**

Maszyny do pisania przyjmuje do naprawy.


Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.